

Sygn. akt III K 35/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim , w III -cim Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Olszewski (Sędzia sprawozdawca)

Sędzia SSO Katarzyna Sztandar

Ławnicy Krzysztof Żyto, Halina Sawińska,

Anna Grabowiecka

Protokolant Bożena Wolfram

w obecności Prokuratora Izabeli Kosińskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2014 roku

sprawy : R. G.

syna L. i J. z domu D.

ur. (...) w miejscowości D.

o s k a r ż o n e g o o t o , ż e :

w dniu 18 lutego 2014 r. w m-ci D(...), gm. Ż., powiat (...), woj. (...)usiłował dokonać zabójstwa M. G.w ten sposób, że działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia w/w wcześniej grożąc mu pozbawieniem życia zadał mu uderzenie nożem kuchennym o długości ostrza 9.5 cm w prawą stronę klatki piersiowej, po czym grożąc pokrzywdzonemu w dalszym ciągu pozbawieniem życia zadał mu tym samym ostrym narzędziem w postaci noża cios w prawą rękę, w następstwie czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej prawej strony klatki piersiowej szerokości ok. 3 cm na wysokości czwartego międzyżebra w linii pachowej przedniej z uszkodzeniem opłucnej ściennej oraz ranę klutą kłębu dłoniowego ręki prawej co spowodowało naruszenie czynności narządu jego ciała na okres przekraczający 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjętą obronę przez pokrzywdzonego oraz odebranie mu noża przez osoby trzecie,

tj. o czyn art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

o r z e k a :

1. w granicach czynu zarzucanego R. G.uznaje oskarżonego za winnego tego, że w dniu 18 lutego 2014r. w D.gmina Ż., działając z zamiarem bezpośrednim, dwukrotnie ugodził M. G.nożem o długości ostrza 9,5 cm powodując u niego obrażenia ciała w postaci: rany klutej prawej strony klatki piersiowej o szerokości około 3 centymetrów na wysokości czwartego międzyżebra w linii pachowej przedniej z uszkodzeniem opłucnej ściennej oraz niewielkiej rany klutej kłębu dłoniowego ręki prawej, przy czym pierwsze z opisanych obrażeń spowodowało u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni i przyjmując, że tak opisany czyn wypełnił znamiona ***art.157 § 1 kk*** na podstawie powołanego przepisu wymierza R. G.karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art.69 § 1 kk, art.70 §1 pkt 1 kk, art.72 § 1 pkt 5 kk i art.73 § 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszca R. G. na okres próby 3 (trzech) lat oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego i zobowiązując do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;
3. na podstawie art.71 § 1 kk wymierza R. G. karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;
4. na podstawie art.63 § 1 kk zalicza R. G. na poczet kary grzywny okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 20 lutego 2014r. do dnia 5 maja 2014r.;
5. na podstawie art.44 § 2 kk i art.230 § 2 kpk orzeka przepadek i zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych pod pozycją 1. oraz nakazuje zwrócić pokrzywdzonemu M. G.dowód rzeczowy w postaci koszulki opisany w wykazie dowodów rzeczowych pod pozycją 2.;
6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. kwotę 861 (osiemset sześćdziesiąt jeden) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
7. zasądza od R. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 330 (trzysta trzydzieści) złotych tytułem opłaty, zaś w pozostałym zakresie zwalnia go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 35/14

UZASADNIENIE

R. G.zamieszkuje wraz z braćmi M. G.i J. G.oraz matką J. G. (1)w parterowym domu jednorodzinnym w miejscowościD.(...)w gminie Ż.. Dom ten jest własnością jego brata M. G.i składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Jeden z pokoi zajmuje R. G., w drugim mieszka brat J. G., matka zaś J. G. (1)dzieli ostatni pokój z synem M. G..

(wyjaśnienia R. G. k. 36-37, 76-77, 80, 224 v, wywiad środowiskowy k. 153-155)

Pomiędzy R. G.a M. G.dochodziło do nieporozumień, w szczególności na tle majątkowym, zwłaszcza wtedy, gdy byli pod wpływem alkoholu. Wtedy kłócili się i sprzeczali, dochodziło między nimi do rękoczynów. Zdarzało się, że R. G.powiedział wobec swojego brata „że go zabije”, lecz nigdy nie miał takiego zamiaru. Raz R. G.uderzył M. G.kulą inwalidzką w głowę. Interweniowała wówczas Policja. M. G.nie pozostawał mu dłużny i również zdarzało mu się okładać R. G., a nawet wyganiać z rodzinnego domu. Konflikty między braćmi łagodziła najczęściej ich matka J. G. (1). Gdy bracia byli trzeźwi nie kłócili się między sobą i zachowywali się względem siebie poprawnie.

(wyjaśnienia R. G. k. 36-37, 76-77, 80, 224 v.

zeznania świadka B. K. k. 158)

W dniu 18 lutego 2014 r. R. G.od wczesnych godzin przedpołudniowych pił alkohol wraz ze swoim kolegą oraz kuzynami. Tego dnia wypił trzy wina. Gdy wrócił do domu około godziny 15:00 wpuścił do mieszkania psy. To zdenerwowało M. G., przebywającego wówczas z domu, który je wypędził. Pomiędzy braćmi wywiązała się kłótnia. Zaczęli krzyczeć na siebie. W trakcie sprzeczki R. G.udał się do swojego pokoju, a M. G.poszedł do swojego i położył się w łóżku. Na łóżkach znajdujących się w tym samym pokoju leżeli również J. G. (1)i J. G..

Po krótkiej chwili wszedł do nich R. G.. Słysząc było jak wchodził, gdyż poruszał się o kulach. Podeszedł do leżącego na łóżku M. G., który jeszcze nie spał i nożem kuchennym wyjętym z szafki swego pokoju o długości ostrza 9,5 cm ugodził swojego brata w prawą stronę klatki piersiowej oraz w prawą dłoń. J. G. (1)podbiegła wówczas do R. G.i wyrwała mu z ręki nóż. J. G.odsunął R. G.i udzielił pierwszej pomocy zranionemu bratu. R. G.opuścił pomieszczenie.

(wyjaśnienia R. G. k. 36-37, 76-77, 80, 224 v.,

zeznania świadków: P. B. k. 159v., 225-226,

S. K. k. 157, 226,

B. K. k. 158

Protokół oględzin miejsca k. 11-12)

Na miejsce zdarzenia przyjechała policja i pogotowie ratunkowe, wezwane przez rodzinę M. G.. Pracownicy służby medycznej udzieli R. G. pomocy. Zbadano również wszystkich domowników urządzeniem A. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. U R. G. stwierdzono 1,11 mg/l, u J. G. 0,36 mg/l, u M. G. 0,83 mg/l, a u J. G. (1) - 0/00 mg/l w wydychanym powietrzu. Następnie M. G. został przewieziony do Szpitala (...) w T..

(zeznania świadków: P. B. k. 159v., 225-226,

S. K. k. 157, 226,

B. K. k. 158

protokoły użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego k. 7-10,

wykaz interwencji k. 15-18,

dokumentacja fotograficzna k. 50-56, 64-70)

W następstwie zaistniałego zdarzenia w dniu 18 lutego 2014 r. M. G. doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej prawej strony klatki piersiowej o szerokości około 3 centymetrów na wysokości czwartego międzyżebra w linii pachwowej przedniej z uszkodzeniem opłucnej ściennej oraz niewielkiej rany klutej kłębu dłoniowego ręki prawej, co spowodowało u M. G. naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni.

(opinie sądowo – lekarskie k. 32, 72,

ustna uzupełniająca opinia biegłego k. 227)

Nóż kuchenny zabezpieczony podczas oględzin pomieszczenia mieszkalnego w miejscowości D.(...), w którym doszło do zdarzenia, został poddany badaniom biologicznym. Z substancji pobranej z brzeszczota noża, w której stwierdzono obecność krwi ludzkiej, wyizolowano DNA pochodzenia męskiego o profilu zgodnym z profilem DNA M. G.. Oznaczony DNA nie pochodził od R. G..

(protokół oględzin miejsca k. 11-12,

Opinia z badania materiału biologicznego k. 132-136).

R. G. ma 55 lat. Jest bezdzietnym kawalerem, nie posiadającym nikogo na utrzymaniu. Z zawodu - mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego. Utrzymuje się z renty inwalidzkiej w kwocie 930 zł miesięcznie. Cierpi na niedowład kończyn dolnych. Porusza się przy pomocy kul łokciowych. Ma stwierdzoną niezdolność do samodzielnej egzystencji jak i jest całkowicie niezdolny do pracy do dnia 31 grudnia 2014 r. Nie był dotychczas karany.

R. G. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. W czasie czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, a jego poczytalność tempore criminis nie budziła wątpliwości. R. G. nie jest uzależniony od narkotyków i alkoholu.

(karta informacyjna k. 100,

orzeczenia o niepełnosprawności k. 39, 101

opinia o stanie zdrowia k. 123

karty karne 59, 201

opinia sądowo-psychiatryczna k. 149-151

kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 153-155)

Ocena dowodów:

Ustalenia faktyczne poczynione zostały w oparciu o **wyjaśnienia R. G.**, który nie kwestionował swojego sprawstwa. Mimo zasłaniania się przez niego niepamięcią, spowodowaną spożyciem alkoholu, jego wyjaśnienia uzupełnione zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia i uzyskali informacje od pozostałych członków rodziny będących bezpośrednimi świadkami zdarzenia, jak i w oparciu o nieosobowe źródła dowodowe, pozwoliły na odtworzenie przebiegu scysji zaistniałej w dniu 18 lutego 2014 r. Wyjaśnienia R. G. w rzeczywistości były jedynym bezpośrednim źródłem dowodowym, albowiem członkowie jego rodziny – bracia, w tym pokrzywdzony M. G. i matka J. G. (1), będący naocznymi świadkami zdarzenia na rozprawie głównej skorzystali z prawa do odmowy składania zeznań przysługującego im z mocy art.182 § 1 kpk, a zatem ich depozycje ze śledztwa nie mogły zostać ujawnione, a tym samym – stanowić dowodów w sprawie (art.186 § 1 kpk).

W konsekwencji zaistniałej sytuacji procesowej Sąd poczytał wyjaśnienia oskarżonego R. G. za główny dowód, na którym oparł rekonstrukcję inkryminowanego zajścia. Na taką ocenę wpłynęła nie tylko postawa oskarżonego w trakcie prowadzonego postępowania, lecz również konsekwentność jego depozycji. Fragmentaryczna niepamięć oskarżonego dotycząca zaistniałego zdarzenia, spowodowana uprzednim spożyciem dość znacznej ilości alkoholu (w czasie zdarzenia miał 1,11 mg/l w alkoholu w wydychanym powietrzu) w kontekście zeznań funkcjonariuszy Policji P. B., S. K., czy B. K., którzy powzięli informacje o zdarzeniu bezpośrednio od członków rodziny oskarżonego, nie miała zasadniczego znaczenia. Jego wyjaśnienia korespondowały bowiem z zeznaniami interweniujących funkcjonariuszy, znalazły także potwierdzenie w nieosobowych źródłach dowodowych, tj. w pełni jasnej i profesjonalnej opinii kryminalistycznej z badań biologicznych noża użytego przez R. G. oraz opinii medyka sądowego.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania B. K., S. K. oraz P. B., na podstawie których weryfikował prawdziwość relacji oskarżonego, a także – pośrednio – ustalał okoliczności zajścia. Nie było powodów by kwestionować ich wiarygodność, tym bardziej że były to osoby obce dla pokrzywdzonego, jak i oskarżonego, jednocześnie nie zainteresowane wynikiem sprawy. W nie tylko korespondowały z wyjaśnieniami sprawcy, ale i uzupełniały obraz zdarzenia przedstawiany przez R. G..

Opinie sądowo lekarskie sporządzone w toku procesu przez biegłego M. G. (1), jak i również jego uzupełniająca ustna opinia złożona w trakcie rozprawy jako jasne i niesprzeczne nie budziły zastrzeżeń i złożyły się na logiczny, wzajemnie skorelowany obraz skutków, jakie dotknęły pokrzywdzonego w następstwie działania R. G.. Opinie formułowały jednoznaczne wnioski i precyzyjnie określały mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonego. Biegły wskazał, że wielkość użytego przez oskarżonego noża oraz charakter jego ostrza spowodował ranę kłutą prawej strony klatki piersiowej z uszkodzeniem opłucnej ściennej i ranę kłutą kłębu dłoniowego ręki prawej – niewielkiej, powstałej w wyniku uderzenia końcem przedmiotowego noża, z niewielką siłą, prawdopodobnie w wyniku obrony pokrzywdzonego przed ciosem. Opinie medyka sądowego nie były podważane przez żadną ze stron i również jako takie zasługują na walor wiarygodności.

Podobnie należało ocenić opinię kryminalistyczną z zakresu badań biologicznych, potwierdzającą obecność krwi ludzkiej na ostrzu użytego przez oskarżonego noża, z której wyizolowano DNA o profilu zgodnym z profilem DNA pokrzywdzonego. Opinia ta w zupełności koresponduje z wyjaśnieniami R. G., jak i opinią biegłego sądowego.

Dokumentację medyczną dotyczącą R. G. w tym orzeczenia o niepełnosprawności, kartę informacyjną leczenia szpitalnego i opinię o stanie zdrowia oskarżonego z Aresztu Śledczego w P. Sąd uznał za autentyczną. Na marginesie należy odnotować, że opinia z aresztu śledczego została wystawiona na nazwisko M. G., niemniej jednak dane w niej zawarte wprost wskazują na opiniowanie R. G., który w tym czasie przebywał w tej jednostce penitencjarnej.

Na wiarę zasługują również dowody o charakterze nieosobowym, m.in. w postaci protokołów oględzin miejsca, rzeczy, osoby, protokoły użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego, dokumentacja fotograficzna, informacje o karalności R. G. oraz wywiad środowiskowy. Przedmiotowe dokumenty i dowody zostały sporządzone przez odpowiednie podmioty, w granicach przyznanych im kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Rozważania prawne:

Zebrane w sprawie dowody pozwoliły na ustalenie, że R. G. w dniu 18 lutego 2014r. w D.gmina Ż., działając z zamiarem bezpośrednim, dwukrotnie ugodził M. G. nożem o długości ostrza 9,5 cm powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej prawej strony klatki piersiowej o szerokości około 3 centymetrów na wysokości czwartego międzyżebra w linii pachowej przedniej z uszkodzeniem opłucnej ściennej oraz niewielkiej rany klutej kłębu dłoniowego ręki prawej, przy czym pierwsze z opisanych obrażeń spowodowało u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, tj. czynu z art. 157§1 kk.

Sąd nie podzielił stanowiska oskarżyciela publicznego odnośnie przyjętej przez niego kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego R. G. tj. art. 13§1 kk w związku z art. 148§1 kk w związku z art. 157§1 kk i art. 11§2 kk, i nie wychodząc poza granice zarzutu dokonał jej modyfikacji poprzez redukcję. Sąd przyjął, że zachowanie oskarżonego wypełniło jedynie znamiona przestępstwa określonego w art. 157§1 kk. Doszedł do takiego wniosku analizując okoliczności przedmiotowe i podmiotowe popełnionego przestępstwa, po uprzednim odtworzeniu zajścia w oparciu o procesowo dostępne w postępowaniu sądowym środki dowodowe.

Występek stypizowany w art. 157§1 kk ma charakter powszechny i może być popełniony przez każdego. Jest to przestępstwo materialne, którego czynność sprawcza polega na powodowaniu opisanych w jego dyspozycji skutków. Może być popełnione umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim jak i wynikowym. Odnosząc się do korelacji art. 148§1 kk i art. 157§1 kk, w literaturze przedmiotu podnosi się, że odpowiedzialność z art. 157§1 kk będzie zachodziła również wtedy, gdy sprawca, usiłując dokonać zabójstwa albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, odstąpi od zamiaru lub zapobiegnie zamierzonemu skutkowi i spowoduje tylko średni uszczerbek na zdrowiu (Andrzej Zoll in., Komentarz do art. 157 Kodeksu karnego, Zamykacze 2006). Rzeczą zaś podstawową dla rozstrzygnięcia kwestii, czy działanie oskarżonego stanowiło usiłowanie zabójstwa, jest określenie kierującego oskarżonym zamiaru. Wnioski w tym zakresie muszą wynikać z całokształtu ujawnionych okoliczności zachowania oskarżonego w trakcie zaistniałego zdarzenia oraz skutków jego zachowania. Uwzględnić zatem należy okoliczności strony przedmiotowej działania oskarżonego, bo to na ich podstawie możliwe jest określenie tego elementu strony podmiotowej, jakim jest zamiar sprawcy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 marca 2008 r., II AKa 20/08, KZS 2008/6/60). Z kolei Sąd Apelacyjny w Katowicach, w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r, w sprawie o sygnaturze akt II AKa 478/01 stwierdził, że dla przyjęcia „że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, iż działał on umyślnie, chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu, odpowiednio z art. 156 lub 157 kk. Zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani też użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka same w sobie nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działa w zamiarze ewentualnym zabójstwa”.

Analizując okoliczności popełnionego w niniejszej sprawie przestępstwa, nie sposób w sposób niekwestionowany i bezsporny wywieść, by R. G. podczas sprzecznego z prawem działania swoim zamiarem (tak bezpośrednim, jak i ewentualnym) obejmował skutek w postaci śmierci swojego brata. Oskarżony rzeczono dnia pokłócił się z bratem

o błahostkę, o wpuszczenie do domu psów, które chciał nakarmić. Nie była to kłótnia incydentalna, albowiem bracia także wcześniej często się kłócili i sprzeczali. Nie była to również kłótnia ponadprzeciętnie intensywna. Przecież zdarzało się uprzednio, że dochodziło między nimi do rękoczynów. Wypowiadane przez oskarżonego słowa: „zabiję cię” w stosunku do M. G. nie miały żadnego wydźwięku. Pokrzywdzony bowiem nie przywiązywał do tego wagi i groźby te lekceważył; nie wzbudzały one nim uzasadnionej obawy, że zostaną spełnione. Tym bardziej, że w ten właśnie sposób bracia grozili sobie niejednokrotnie podczas rodzinnych awantur, które rozdzielały dłuższe okresy ich w miarę zgodnego pożycia. Z okoliczności tych nie sposób więc wnioskować, by uprzednia werbalizacja groźby pozbawienia życia, wypowiedzianej przez oskarżonego feralnego dnia względem jego brata sama w sobie stanowiła zapowiedź jej realizacji.

Ugodzenie przez R. G. pokrzywdzonego w niewątpliwie newralgiczne miejsce, jakim jest klatka piersiowa samo w sobie również nie determinuje przyjęcia zamiaru zabójstwa, z jakim działać miał oskarżony. Cios był zadany przypadkowo, a siła z jaką działał oskarżony – jak wynika z opinii biegłego – nie była duża. Gdyby działał z dużą siłą, wówczas mogło by dojść do uszkodzenia płuca, a nawet uszkodzenia dużego naczynia krwionośnego. Druga rana – rana dłoni prawej spowodowana uderzeniem przedmiotowym nożem, nie musiała być natomiast celowa i mogła powstać w wyniku obrony pokrzywdzonego przed ciosem (nie można wykluczyć, że obrażenie to powstało podczas tego samego uderzenia, które spowodowało ranę kłutą klatki piersiowej). R. G. szybko zaniechał swojego działania. Nóż został mu odebrany przez matkę, a on sam wyszedł z pokoju, w którym znajdował się pokrzywdzony. Nie zbiegł jednak z miejsca zdarzenia. Był podczas wszystkich czynności podejmowanych przez służby medyczne, czy funkcjonariuszy Policji. Nadto wielokrotnie podkreślał w toku postępowania, że nie chciał zabijać swojego brata.

Analizując stronę podmiotową czynu rozważyć także należy właściwości i warunki osobiste oskarżonego. R. G. jest osobą niepełnosprawną i nie jest sam w stanie samodzielnie egzystować. Porusza się o kulach. M. G. jest zaś osobą zdrową. Trudno byłoby przyjąć, że osoba o takich dysfunkcjach fizycznych, jakie posiada R. G., byłaby w stanie – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – zabić drugiego człowieka. Nawet biorąc pod uwagę, że M. G. znajdował się w pozycji leżącej, utrudniającej obronę, ciosy zadawane przez oskarżonego nie były silne, prowadzące do pozbawienia go życia.

Ponadto, mówiąc wprost, sposób działania, jakie obrał oskarżony pozostawał w sprzeczności z zamiarem, jaki przypisywał mu oskarżyciel publiczny w rozpoznawanej skardze. R. G. działał przy użyciu narzędzia ze swej natury nie predestynowanego do tego, by pozbawić życia drugiego człowieka; oględziny przedmiotu przeprowadzone przed Sądem na rozprawie głównej dowiodły, że było to narzędzie marnej jakości, o dość krótkim ostrzu. Przyznać trzeba, że obiektywnie posiadało cechy pozwalające na pozbawienie życia człowieka, niemniej swymi właściwościami bardziej przypominało finkę harcerską niż „porządny” nóż, jawiący się jako narzędzie zbrodni. Poza tym oskarżony, gdyby faktycznie zmierzał do realizacji zamiaru zabójstwa, obrałby sposób działania dający choćby szansę jego osiągnięcia. Tymczasem cios, który wyprowadził, dowodził pewnej przypadkowości, a jego siła – określona przez biegłego jako niewielka – ewidentnie wskazywała na chęć spowodowania przez oskarżonego dolegliwości z gołą innej od rany śmiertelnej.

Postawa oskarżonego w trakcie procesu, jak i również samego pokrzywdzonego, który odmówił składania zeznań wskazują, że mimo wzajemnych między nimi konfliktów R. G. nie miał zamiaru pozbawić życia najbliższego członka rodziny. W następstwie swojego działania spowodował na osobie M. G. skutki w postaci średniego uszczerbku na zdrowiu, sklasyfikowane w art. 157§1 kk, dlatego też Sąd mając na uwadze powyższe rozważania, przypisał oskarżonemu popełnienie takiego właśnie występku.

Wymiar kary:

Wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu były znaczne.

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd brał pod uwagę zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe okoliczności wymienione w art. 115 § 2 kk, w szczególności mając na uwadze rodzaj i

charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru oraz motywację.

Działanie oskarżonego było skierowane na jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem – zdrowie człowieka. Przypisanego czynu dopuścił się on wobec osoby najbliższej – swojego brata. Do zdarzenia doszło w wyniku kłótni mężczyzn, będących pod wpływem alkoholu. Niemniej jednak nie sposób nie dostrzec, że R. G. i M. G. od dłuższego czasu sprzeczali się między sobą. Do konfliktów najczęściej dochodziło po spożyciu alkoholu, którym obaj bracia nie gardzili. Zdarzało się, że dochodziło między nimi także do rękoczynów. Zdarzenie oceniane w niniejszej sprawie nie miało zatem charakteru planowanego, a jedynie było konsekwencją złości R. G., jaką odczuwał w stosunku do swojego brata. Zamiar ugodzenia brata nożem powstał nagle, był bezpośredni, jednak miał charakter incydentalny. Do tej pory, nawet gdy dochodziło do rękoczynów, oskarżony nie używał niebezpiecznych narzędzi, jedynie wspomagał się swoimi kulami inwalidzkimi.

R. G. nie kierował się jakąś szczególną motywacją. Ważne dla niego w chwili przedmiotowego zdarzenia było, podyktowane jego zdenerwowaniem, zrobienie oskarżonemu na złość. Tym bardziej, że sam w toku procesu ze skruchą podkreślał, że nie chciał bratu zrobić krzywdy, a tym bardziej dopuścić się w stosunku do niego zabójstwa.

Wymierzając oskarżonemu R. G. karę pozbawienia sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, bacząc przy tym, by jej dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy i społecznej szkodliwości.

Jako okoliczności obciążające oskarżonego Sąd poczytał:

- działanie pod wpływem alkoholu,
- wobec osoby najbliższej,
- użycie niebezpiecznego narzędzia, jakim jest nóż, oraz
- działanie w zamiarze bezpośrednim.

Na korzyść oskarżonego Sąd przyjął:

- uprzednią jego niekaralność (tym istotniejszą, że oskarżony nie jest już osobą młodą),
- przyznanie się do winy oraz przeproszenie pokrzywdzonego,
- przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia zajścia, poprzedzonego obopólną awanturą,
- a przede wszystkim fakt, że pokrzywdzony przeprosiny te przyjął i wybaczył oskarżonemu.

Ponadto R. G. jest osobą ułomną, stan jego zdrowia, a zwłaszcza trwale i ciężkie kalectwo nakazują jego łagodniejsze potraktowanie.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd wymierzył R. G. karę jednego roku pozbawienia wolności. Orzeczona kara winna spełnić swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze zarówno wobec oskarżonego, wskazując na konieczność przestrzegania prawa, jak i w zakresie właściwego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na okres próby 3 lat, uznając że przemawia za tym dotychczasowy sposób życia, warunki i właściwości osobiste oskarżonego, jak i zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony nie był dotychczas karany. Nie wchodził w konflikt z prawem. Po popełnieniu przestępstwa bardzo tego żałował, wyraził skruchę i przeprosił swojego brata, a nawet i członków pozostałej rodziny, uważając że naraził ich na stres spowodowany całą tą sytuacją. Dlatego też Sąd zastosował wobec oskarżonego dobrodziejstwo w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego, który będzie sprawował kontrolę jego zachowania w czasie probacji.

Nadto Sąd nałożył na oskarżonego środek w postaci powstrzymania się od nadużywania alkoholu, dostrzegając ścisły związek popełnionego przezeń przestępstwa ze stanem nietrzeźwości sprawcy, potęgującym w nim postawy agresywne. Podkreślić trzeba, że gdy obaj bracia nie są pod wpływem alkoholu, nie dochodzi między nimi do konfliktów. Dlatego też powyższy środek ma zapobiec ewentualnym przyszłym napięciom pomiędzy braćmi.

Nadto Sąd na podstawie art. 71§1 kk w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, wymierzył R. G. karę grzywny, miarkując liczbę stawek dziennych w oparciu o wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, zaś wartość jednej stawki – przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej oskarżonego.

Na podstawie art. 63 §1 kk sąd zaliczył R. G. na poczet kary grzywny okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 20 lutego 2014r. do dnia 5 maja 2014 r.

O dowodach rzeczowych Sąd rozstrzygnął na podstawie art.44§2 kk – co do noża, którym posługiwał się R. G., a opisanego w wykazie dowodów rzeczowych pod pozycją nr 1 oraz na podstawie art. 230§2 kpk – uznając dowód rzeczowy opisany pod pozycją nr 2 w wykazie, jako zbędny dla dalszego toku postępowania i nakazując jego zwrot osobie uprawnionej – M. G..

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z orzeczono na podstawie § 14 ust.2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U z 2002 r. Nr 163 poz.1348 z późn. zm.). Natomiast na podstawie art. 626§1 kpk w zw. z art. 624§1 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt. 3 i art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego kwotę 330 zł tytułem kosztów sądowych, uznając że ich uiszczenie nie będzie stanowiło zbyt dużego obciążenia dla budżetu oskarżonego, tym bardziej że R. G. ma stałe źródło dochodu w postaci renty w kwocie 930 zł miesięcznie, jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu. W pozostałej zaś części Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.